

Sygn. akt III KKN 291/98

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2000 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN – Józef Skwierawski

Sędziowie: SN – Tomasz Grzegorzczak (spr.)

SN – Marek Sokołowski

Protokolant – Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej – Waldemara Smardzewskiego

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2000 r.

sprawy **W. C.**

o odszkodowanie za niesłuszne aresztowanie

z powodu kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

na korzyść wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w E.

z dnia 31 grudnia 1996 r., sygn. II Ko [...]

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w E.**

UZASADNIENIE

W. C. wystąpiła w 1994r. z wnioskiem o odszkodowanie za niesłuszne aresztowanie jej, jakie miało miejsce w okresie od 6 lipca do 21 listopada 1950 r. Postanowieniem z dnia 31 grudnia 1996r. Sąd Wojewódzki w E. odmówił uwzględnienia wniosku wywodząc, że wnioskodawczyni była wyznawcą [...], a jej aresztowanie nie miało związku z działalnością polityczną, która kwalifikowałaby pozbawienie jej wolności pod represję, o jakiej mowa w ustawie z 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a tym samym mają doń zastosowanie reguły ogólne k.p.k., wymagające złożenia wniosku o odszkodowanie w ustawowo określonych terminach, podczas gdy przedmiotowy wniosek złożono już po ich upływie, co uwzględniono z urzędu. W kasacji wywiezionej od tego postanowienia, które uprawomocniło się bez zaskarżania, Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił naruszenie art.489 pkt 2 k.p.k. z 1969r. przez błędną jego interpretację polegającą na przyjęciu, że sam upływ terminu wskazanego w tym przepisie powoduje utratę roszczenia, podczas gdy jest to jedynie termin przedawnienia, uwzględniany wyłącznie w razie podniesienia takiego zarzutu, a zarzutu takiego w sprawie niniejszej nie było.

Rozpatrując tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Trzeba przyznać, że charakter terminu, o jakim mowa była w art.489 d.k.p.k., budził w orzecznictwie i doktrynie kontrowersje. Dość długo Sąd Najwyższy przyjmował, iż jest to termin o charakterze prekluzyjnym, powodujący wygaśnięcie roszczenia (zob. np. post. SN z 19 lutego 1977 r., V KZ 115/76, OSNPG 1977, nr 11, poz.120; z 6 listopada 1987r., WZ 58/87, OSNKG 1988, nr 5-6, poz.42, czy z 18 września 1990r., III KZP 105/90,

OSN 1991, nr 3, poz.25). Część doktryny aprobowala to stanowisko (np. A.Bulsiewicz. Glosa, NP 5/1981, S.Waltoś. Proces karny, Warszawa 1996, s.502), część jednak oponowala uznajac, że chodzi tu o termin przedawnienia (np. J.Waszczyński. Odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie, Palestra 4/1974, I. Nowikowski. Terminy w kodeksie postępowania karnego, Lublin 1988, s.36). Zmiana zapatrywań Sądu Najwyższego nastąpiła w połowie obecnej dekady, kiedy to w postanowieniu z 5 września 1995 r. (WZ 141/95, OSNKW 1996, nr 5-6, poz.30), a następnie w uchwale z 19 lutego 1997r. (I KZP 38/96, OSNKW 1997, nr 3-4, poz.18), przyjęto wyraźnie, że termin ten jest terminem przedawnienia uwzględnianym jedynie w razie podniesienia stosownego zarzutu (art.117 § 2 k.c.), ocenianego przy tym w aspekcie art.5 k.c. Stanowisko to spotkało się z aprobatą doktryny (zob.np. J.Grajewski, E.Skrętowicz. Kodeks postępowania karnego z komentarzem, Gdańsk 1996, s.394).

Zgodzić się należy, że zapatrywania prawne SN wiążą sądy jedynie w danej sprawie, nie stanowią więc źródła prawa, zatem i orzekanie wbrew stanowisku zajętemu przez SN nie stanowi obrazy przepisów. Każdy sąd jest jednak przy orzekaniu związany ustawą i zobligowany do prawidłowej interpretacji jej przepisów, a swoje zapatrywanie winien przedstawić w uzasadnieniu orzeczenia. Prawidłowe odczytywanie art.489 d.k.p.k. powinno prowadzić do wniosku, że mamy tu jednak do czynienia z terminem przedawnienia, a nie z tzw. prekluzją. Tam bowiem, gdzie ustawodawca chce wskazać na wygaśnięcie roszczenia w razie uchybienia określonej terminowi czyni to wyraźnie, i to w sposób odmienny niż w art.489 d.k.p.k., czego dowodem może być art.19 § 3 d.u.k.s. (z 1971r.), w którym stwierdzono, iż roszczenie interwenienta „gaśnie” po upływie wskazanego tam terminu. Takiego określenia nie użyto w art.489 k.p.k. z 1969r. stwierdzając jedynie, iż odszkodowania „nie można żądać” po upływie wskazanych w nim terminów.

Termin określony w art.489 d.k.p.k. był zatem jedynie terminem przedawnienia, tego zaś nie uwzględnia się z urzędu, a tylko w razie podniesienia stosownego zarzutu, i to po ocenie tego zarzutu w kontekście zasad współżycia społecznego (art.117 § 2 i art.5 k.c.). W sprawie niniejszej zarzut taki nie był podnoszony, a prokurator występował jedynie o oddalenie wniosku nie podnosząc kwestii przedawnienia roszczeń (k.43). Sąd zaś, uwzględniając - wbrew prawu – z urzędu upływ terminu wskazanego w art.489 d.k.p.k., w uzasadnieniu postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku o odszkodowanie stwierdził jedynie fakt upływu terminu bez bliższej analizy i podania powodów swej decyzji w tej materii. Bez wątpienia zatem doszło tu do rażącego naruszenia prawa przez wadliwą interpretację art.489 k.p.k. z 1969r., co miało wręcz wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia.

W tym stanie rzeczy uznając kasację za zasadną Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Przy rozpoznawaniu tym uwzględnić należy nowy stan prawny wynikły z k.p.k. z 1997r. (art.555).

Przewodniczący: Sędzia SN Józef Skwierawski

Sędziowie SN: Tomasz Grzegorzcyk

Marek Sokołowski